

Banksterski atak na Volkswagena – prawdziwe przyczyny

29 września 2015

Niedawno świat obiegła wiadomość o wielkim skandalu – Volkswagen zmanipulował testy emisji spalin! Informacje o oprogramowaniu, które fałszowało ilości trucizn podała amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (EPA). Jest to amerykański ekwiwalent Gestapo, agencja która się rządzi prawem „zielonego totalitaryzmu”. Przykładem absurdalnych zaleceń jakim się kieruje ta agencja np. założenie, że pył jest zanieczyszczeniem. A przecież np. rolnictwo nie istniało by gdyby zakazano pylenia. Kontrola EPA ma m.in. na celu ograniczenie emisji dwutlenku węgla, co ma rzekomo ograniczyć tzw. efekt cieplarniany – z uwagi na zagrożenie tzw. „globalnym ociepleniem”, które od początku do końca jest oszustwem.

Nawet czołowi pracownicy tej agencji widzą co się święci – Inspektor Generalny wydał raport, w którym potępił powoływanie się na „badania naukowe”, które miały dowieść, że dwutlenek węgla jest zanieczyszczeniem. A przecież bez dwutlenku węgla nie było by życia na Ziemi. Twierdzenie, że działalność człowieka jest głównym powodem wzrostu CO₂ w atmosferze również jest bzdurą. EPA jest jednym z narzędzi ludobójczej maszyny Rothschildów, która ma na celu deindustrializację i depopulację globu.

Wróćmy teraz do Volkswagena. Grzechem Volkswagena było to, że program w komputerze wyczuwa kiedy samochód jest testowany na rolkach, gdyż testy mają powtarzalne fazy (symulacja jazdy po autostradzie, w korku ulicznym, na zwykłej drodze itd.) i wtedy dopasowuje pracę silnika tak, by wyniki pomiarów były w granicach dopuszczalnych emisji zanieczyszczeń. Magazyn

„Consumer Reports” podaje jednak, że większość nowych samochodów ma podobne algorytmy w komputerach pokładowych, rozpoznające czy prowadzony jest test na rolkach czy też nie – z uwagi na niebezpieczeństwo np. automatycznego uruchomienia hamulców. EPA jednak uznała, że w przypadku Volkswagena to, że program komputera rozpoznaje test, jest przestępstwem. Nieważne jest, że to, że samochody Volkswagena emitują więcej zanieczyszczeń w warunkach normalnych, niż w laboratoryjnych jest wynikiem koniecznego kompromisu pomiędzy czystością, a wydajnością.

Dlaczego więc dyrekcja Volkswagena spanikowała, a prezes Martin Winterkorn zrezygnował. Nastąpiło to na pewno z braku ich wiedzy na temat oprogramowania i założeń jakie były podstawą do jego stworzenia. Doszła do tego presja mediów, które jednogłośnie uznały, że firma dopuściła się skandalicznego oszustwa. Nie ma takiej możliwości by samochody z silnikiem Diesla nie emitowały w ogóle zanieczyszczeń, a uzyskanie takich „norm” jest celem EPA – amerykańskiego zielonego Gestapo.

Należy się więc zastanowić dlaczego nastąpił atak na największego niemieckiego producenta samochodów (prawdopodobnie po Volkswagenie przyjdzie kolej na Audi i BMW). Sądzę, że może to być ostrzeżenie dla niemieckiego rządu w.s. konieczności przyjęcia nieograniczonej ilości „uchodźców”, którzy dotąd zamieszkiwali tereny planowanego Wielkiego Izraela. Wiadomo, że za „skandalem” z Volkswagenem i „uchodźcami” stoi mafia Rothschildów, która finansuje tych ostatnich, jednocześnie szukając miejsca dla ulokowania przeszkadzających w napływie żydowskim Arabów. Przy okazji osłabi się Europę i Niemcy, by Wielki Izrael mógł być jedynym na Ziemi mocarstwem. Niemcy, które znów stały się potęgą, choć są na razie kontrolowane przez syjonistów, mogą się stać zagrożeniem dla żydów, szczególnie gdy nastąpi ich exodus do Wielkiego Izraela, po planowanej wielkiej fali antysemityzmu. Przy okazji warto przypomnieć poprzedni atak na Niemcy, tym

razem Lufthansę – katastrofą samolotu, która to miała być rzekomo spowodowana przez pilota – samobójcę, co przy okazji naruszyło dumę narodową Niemców i ich zaufanie do siebie. Afera z Volkswagenem tylko doleje oleju do ognia.

To, że niemiecki rząd przestaje się podporządkowywać żydowskiej satanistycznej kabale świadczą plany opuszczenia koalicji antyrosyjskiej, w tym poparcie wraz z Francją działań wojskowych Rosji w Syrii aby zakończyć powodującą fale exodusu wojny. Niemieckie wojska angażują się też w Iraku, po stronie rządowej w rejonie Kurdystanu. Prorosyjskie nastawienie widać też ze strony Austrii i Hiszpanii, tak więc nie ma się co dziwić, że banksterom robi się coraz goręcej. Atak na Volkswagena może być więc próbą zastraszenia tej nowej koalicji.

Jim Stone zwraca też uwagę na wyjątkowo oszczędne nowe modele Volkswagena, w tym XL1 z pięciokrotnie mniejszym (!) zużyciem paliwa niż w przeciętnych samochodach. Nie trzeba podkreślać jakie może mieć to skutki dla przemysłu petrochemicznego, a także dla promowanego przez banksterskie media oszustwa, że samochody są jedną z głównych przyczyn globalnego ocieplenia. Kolejnym, być może jeszcze większym zagrożeniem dla globalnych terrorystów przemysłowych był przygotowany już do produkcji w Chinach stosunkowo tani samochód elektryczny, którego baterie mają mieć bardzo krótki czas ładowania 15 minut. Volkswagen miał na to przygotowane 22 miliardy euro, co jest niemal równoważne karze jakie nałożyła nań EPA. Przypadek?

Źródło: Monitor-Polski.pl